

Sygn. akt I ACa 1103/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Jacek Pasikowski

Sędziowie : SA Wiesława Kuberska (spr.)

SA Dorota Ochalska - Gola

Protokolant: stażysta Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **K. C.**

przeciwko **(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 17 grudnia 2015 r. sygn. akt X GC 193/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od K. C. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą K. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych z tytułu zwrotu k osztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym .

Sygn. akt I ACa 1103/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa K. C. przeciwko (...) spółce z o.o. z siedzibą w K. o zapłatę kwoty 265.927,50 zł, zasądził od pozwanej spółki na rzecz powoda kwotę 32.287,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty (pkt. 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt. 2) i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 3.915,68 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt. 3).

(wyrok – k. 159)

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało, że w dniu 5 lipca 2013 r. powód zamówił u pozwanej 5.000 sztuk plastikowych pojemników na śmieci o pojemności 120 litrów, w kolorze niebieskim, po uzgodnionej cenie 118 zł netto za jedną sztukę. Pierwsza partia pojemników w ilości 2.500 sztuk, które pozwana sprowadzała bezpośrednio z W., miała zostać dostarczona w dniach 10 – 12 lipca 2013 r. W dniu 9 lipca 2013 r. pozwana potwierdziła przyjęcie powyższego zamówienia, nie dokonując w nim żadnej modyfikacji. W tym samym dniu powód uściśli na rzecz pozwanej

kwotę 590.000 zł tytułem przedpłaty w wysokości 100% ceny netto za zamówione pojemniki. Celem zawarcia tej umowy była dalsza odsprzedaż pojemników przez powoda z zyskiem na rzecz (...) sp. z o.o. w K., która zamówiła u powoda 5.000 sztuk takich właśnie pojemników, w cenie po 161,13 zł brutto za jedną sztukę. Na poczet ceny sprzedaży spółka (...) zapłaciła powodowi w dniu 5 lipca 2013 r. kwotę 644.520 zł brutto stanowiącą 80% ceny całkowitej, zamykającej się kwotą 805.650 zł brutto.

W dniu 9 lipca 2013 r. strony zawarły kolejną umowę sprzedaży, tym razem 500 sztuk pojemników na śmieci o pojemności 120 litrów, w kolorze zielonym, po uzgodnionej cenie 105 zł netto, przy czym sprzedawcą był powód. W e-mailu z dnia 9 lipca 2013 r. powód potwierdził przyjęcie od pozwanej zamówienia na w/w pojemniki. Na poczet realizacji powyższej umowy pozwana wpłaciła powodowi zaliczkę w wysokości połowy ceny brutto, tj. 32.287,50 zł.

Pierwszy transport pojemników niebieskich w ilości 690 sztuk miał miejsce w dniu 16 lipca 2013 r. i został wykonany przez firmę przewozową (...), prowadzoną przez P. G.. Z tego 180 sztuk pojemników było niezgodnych ze specyfikacją zamówienia. W e-mailu z dnia 17 lipca 2013 r. spółka (...) poinformowała powoda, że do dnia 17 lipca dotarło do niej jedynie 690 sztuk pojemników, w tym 180 sztuk z oznaczeniem w języku niemieckim, że pojemniki są przeznaczone do gromadzenia papieru, a nie takie zamawiała. Wskazała, że po rozmowie z przedstawicielem powoda uzyskała informację, że kolejne dostawy mogą być realizowane w późniejszym terminie, tj. między 24 a 26 lipca. W związku z powyższym, spółka (...) zmuszona została do skontaktowania się z innym dostawcą pojemników, który dostarczy do niej zamówiony towar do dnia 19 lipca w ilości 2.500 sztuk pojemników. Ostatecznie spółka (...) zmniejszyła ilość zamówionych u powoda pojemników z 5.000 sztuk do 2.500 sztuk. Jednocześnie, wezwała powoda do zwrotu kwoty stanowiącej połowę wpłaty z dnia 5 lipca 2013 r., tj. kwoty 322.260 zł. Wskazała też, że w przypadku nie otrzymania od powoda pozostałych 1.810 sztuk pojemników do dnia 19 lipca 2013 r. będzie zmuszona do całkowitego odstąpienia od zamówienia.

W dniu 30 lipca 2013 r. powód dodatkowo odebrał od pozwanej pojemniki w ilości 3.575 sztuk, co wraz z poprzednio odebranymi stanowiło 4265 sztuk. Tego samego dnia strona pozwana, na prośbę powoda, zmieniła fakturę VAT nr (...) dotyczącą sprzedaży niebieskich pojemników w ten sposób, że ujęła w niej tylko ilość pojemników faktycznie dostarczonych do powoda, tj. 4.265 sztuk. Całość zobowiązania wynikająca z nowej faktury VAT nr (...) wynosiła 619.022,10 zł brutto, wobec czego powód został wezwany do uregulowania różnicy w kwocie 29.022,10 zł (619.022,10 zł – 590.000 zł). Różnica ta została uregulowana przelewem bankowym na rzecz pozwanej. Dopiero po uregulowania w/w kwoty pozwana wydała powodowi ostatnią partię pojemników objętych tą zmienioną fakturą. E-mailem z dnia 1 sierpnia 2013 r. pozwana przesłała powodowi zmienioną fakturę.

Ostatecznie, spółka (...) odebrała od powoda łącznie 3.020 sztuk pojemników o wartości 486.612,60 zł brutto, z zamówionych wcześniej 5.000 sztuk. W pozostałym zakresie, a więc w zakresie 1.980 sztuk pojemników, z uwagi na nieterminową realizację zamówienia, spółka (...) odstąpiła od umowy łączącej ją z powodem. Nieodebrane przez spółkę (...) pojemniki zostały złożone w magazynie pod K.. Nie zostały one sprzedane innej firmie. Powód otrzymał w październiku 2013 r. dwie oferty zakupu na pojemniki nieodebrane przez (...). Zaoferowana cena zakupu wynosiła 56 zł netto i 62 zł netto. Powód nie skorzystał z tych ofert i nie dokonał odsprzedaży pozostałych odebranych pojemników.

Wobec tego, że powód odebrał od pozwanej tylko 4.265 sztuk pojemników (z 5.000 zamówionych), w piśmie z dnia 12 sierpnia 2013 r. pozwana zwróciła się do powoda z wezwaniem o zapłatę kwoty 106.677,90 zł za 735 sztuk pojemników, które zalegają w jej magazynie od dnia 16 lipca 2013 r. i ich natychmiastowe odebranie. Wezwała o pilne załatwienie tej sprawy. Ponownie z tą samą prośbą pozwana zwróciła się do powoda w dniu 27 sierpnia 2013 r.

Jednocześnie, w dniu 12 sierpnia 2013 r. pozwana zrezygnowała z dostawy zamówionych u powoda pojemników na śmieci w kolorze zielonym, która jej zdaniem nie dotarła w umówionym terminie i wezwała powoda do zwrotu wpłaconej zaliczki w kwocie 32.287,50 zł w terminie 7 dni. O zwrot w/w zaliczki pozwana zwróciła się ponownie do powoda pismem z dnia 27 sierpnia 2013 r.

W piśmie z dnia 9 października 2013 r. spółka (...) wskazała, że do chwili obecnej powód dostarczył wyłącznie 3.020 sztuk pojemników o łącznej wartości 486.612,60 zł brutto. Mimo podjętych prób negocjacji dotyczących rozliczenia kwoty w wysokości 157.907,40 zł, strony nie osiągnęły stosownego porozumienia. W związku z powyższym, spółka (...) wezwała powoda do zwrotu kwoty 157.907,40 zł z tytułu niezrealizowanego zamówienia z dnia 5 lipca 2013 r. w terminie 7 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

W dniu 31 października 2013 r. powód wezwał pozwaną do wykonania umowy i zapłaty odszkodowania. W piśmie tym powód odmówił – po pierwsze – zapłaty kwoty 106.677,90 zł za 735 sztuk nieodebranych pojemników po cenie 118 zł za sztukę, gdyż na skutek nieterminowego wykonania przez pozwaną umowy dostawy i sprzedaży tych pojemników ich odbiorca, spółka (...), odstąpiła od umowy z powodem w części, wskutek czego powód poniósł szkodę w wysokości utraconego zysku co najmniej w kwocie 85.397,40 zł (różnica między umówioną ceną zbycia na rzecz (...), a umówioną ceną nabycia tych pojemników u pozwanej). Powód wskazał też, że jak wynika z ofert otrzymanych od potencjalnych nabywców w/w pojemników, cena ta waha się obecnie

w granicach 56 – 62 zł. Oznacza to, że na skutek zwłoki pozwanej powód nie tylko nie odniósł żadnego zysku w związku z brakiem sprzedaży na rzecz spółki (...), ale gdyby miał zapłacić żądaną przez pozwaną kwotę 106.677,90 zł, a sprzedać sprowadzone po terminie pojemniki za cenę 62 zł za sztukę, to poniósłby dodatkową stratę z tego tytułu w wysokości 41.160 zł. Tym samym, powód skierował wobec pozwanej roszczenie o zapłatę odszkodowania

w wysokości 126.557,40 zł (41.160 zł + 85.397,40 zł). Jednocześnie, dokonał potrącenia w/w własnej wierzytelności z wierzytelnością pozwanej w wysokości 106.677,90 zł ze skutkiem w postaci całkowitego umorzenia wierzytelności pozwanej. Do zapłaty na rzecz powoda pozostała zatem kwota 19.879,50 zł, do czego powód wezwał pozwaną w terminie 7 dni. Wniósł też o wskazanie terminu, w którym możliwe będzie dokonanie odbioru pojemników, za które zapłacił

w w/w sposób, celem ich dalszej sprzedaży i zmniejszenia straty, pod rygorem wliczenia do szkody pełnej straty. Nadto, powód odmówił zwrotu zaliczki na poczet umowy o sprzedaż na rzecz pozwanej 500 sztuk pojemników w kolorze zielonym i wezwał do ich niezwłocznego odbioru i zapłaty pozostałej części ceny w wysokości 32.287,50 zł brutto w terminie 7 dni, pod rygorem sprzedaży pojemników osobie trzeciej po obecnych cenach rynkowych i obciążenia pozwanej szkodą w wysokości różnicy między ceną umówioną, a obecną ceną rynkową.

W piśmie z dnia 9 grudnia 2013 r. spółka (...) wskazała, że fakt zawarcia umowy pomiędzy powodem a (...) na dostarczenie przez powoda 5.000 sztuk pojemników na śmieci w kolorze niebieskim w dniach 10 – 12 lipca 2013 r. jednoznacznie wynikał z treści zamówienia złożonego w dniu 5 lipca 2013 r. i potwierdzenia w tym samym dniu przez powoda przyjęcia powyższego zamówienia do realizacji na warunkach w nim określonych. W tym samym dniu spółka (...) zapłaciła na rzecz powoda kwotę 644.520 zł, oczekując realizacji zamówienia w w/w terminie. Gwarantowany przez powoda termin dostarczenia w uzgodnionej ilości konkretnych pojemników poprzez przyjęcie przez powoda zamówienia do realizacji we wspomnianym terminie stanowił podstawową przesłankę, dla której (...) zdecydowała się na zawarcie umowy na dostawę takich pojemników z powodem. Niestety powód nie wywiązał się z warunków zamówienia pomimo, że termin jego realizacji miał priorytetowe znaczenie dla spółki (...) w kontekście okoliczności, o których sam powód wspominał

w piśmie z dnia 31 października 2013 r., a związanych z wejściem w życie nowych regulacji w zakresie odbioru odpadów komunalnych. W zamówieniach potwierdzonych przez powoda jednoznacznie wskazano, że w dniach od 10 do 12 lipca 2013 r. na teren bazy spółki (...) miała być dostarczona przez powoda pierwsza partia w ilości 2.500 sztuk pojemników, a kolejna partia 2.500 sztuk – w dniach 17 - 19 lipca 2013 r. Niestety, do dnia 17 lipca 2013 r. powód dostarczył zaledwie 690 sztuk pojemników, z tego 180 sztuk oznakowanych

w języku niemieckim z informacją, że pojemniki są przeznaczone do zbiórki papieru. Powyższe okoliczności w sposób jednoznaczny wskazują na brak realizacji zamówienia na warunkach uzgodnionych przez obydwie strony w dniu 5 lipca 2013 r. Spółka (...) potwierdziła, że ostatecznie dostarczono w sumie 3.020 sztuk pojemników za łączną kwotę 486.612,60 zł. Tym samym, powód

jest zobowiązany do zwrotu na rzecz (...) kwoty 157.907,40 zł z tytułu niedostarczonych 1.980 sztuk pojemników. Spółka (...) podkreśliła, że na skutek niedochowania przez powoda warunków zamówienia z dnia 5 lipca 2013 r., naraził on spółkę na poważne konsekwencje finansowe wynikające

z umów zawartych przez (...) z gminami, w których (...) zobowiązało się do odbioru odpadów komunalnych od dnia 1 lipca 2013 r. Mając jednak na uwadze deklaracje ugodowego rozwiązania sporu pomiędzy stronami, (...) wskazała, że rozważa gotowość rozliczenia kwoty 157.907,40 zł przez dostarczenie do (...) w tej kwocie stosownej ilości pojemników o pojemności 240 litrów.

W dniu 4 lutego 2014 r., w związku z brakiem terminowej realizacji przez pozwaną umowy z dnia 9 lipca 2013 r. o dostawę i sprzedaż 5.000 sztuk pojemników na śmieci, brakiem wydania pojemników sprowadzonych po terminie celem pomniejszenia straty, sprzecznie z przedsądowym wezwaniem do wykonania umowy z dnia 31 października 2013 r., na podstawie art. 494 k.c.

w zw. z art. 492 k.c. w zw. z art. 491 § 2 k.c. powód złożył oświadczenie

o odstąpieniu od umowy w niezrealizowanej przez pozwaną części, tj. co do 1.980 sztuk pojemników. Jednocześnie wezwał pozwaną do natychmiastowego zwrotu zapłaconej kwoty 233.640 zł (118 zł x 1.980 sztuk).

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w części dotyczącej żądania zapłaty kwoty 233.640 zł w oparciu o sformułowaną w pozwie podstawę faktyczną żądania. Dochodzona kwota stanowi iloczyn liczby pojemników, co do których powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy oraz ich umówionej ceny netto (1980 sztuk x 118 zł), jako zwrotu tego co w wykonaniu zawartej umowy świadczył, tj. zwrotu zapłaconego wynagrodzenia netto za niewykonaną zdaniem powoda przez pozwaną część umowy. W ocenie Sądu a quo tak sformułowane powództwo zmierza do wykorzystania art. 494 k.c. w związku z koncepcją powoda o odstąpieniu od umowy sprzedaży niebieskich pojemników na śmieci.

Powód nie powoływał się w tej sprawie na umowne prawo odstąpienia od umowy, w związku z powyższym zastosowanie mogą znaleźć jedynie regulacje ustawowe dotyczące odstąpienia od umów wzajemnych.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że ustawowe prawo odstąpienia regulują przepisy o wykonaniu zobowiązań wzajemnych (art. 487 k.c. i nast.). Prawo

to uzasadnia zwłoka lub niemożność wykonania zobowiązania wskutek okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność strona zobowiązana. Zgodnie z art. 491 § 1 k.c. jeżeli jedna ze stron dopuszcza się zwłoki w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej, druga strona może wyznaczyć jej odpowiedni dodatkowy termin do wykonania z zagrożeniem, że w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu będzie uprawniona do odstąpienia od umowy. Może również bez wyznaczenia terminu dodatkowego, bądź też po jego bezskutecznym upływie żądać wykonania zobowiązania i naprawienia szkody wynikłej ze zwłoki. Natomiast § 2 tego przepisu stanowi, że jeżeli świadczenia obu stron są podzielne, a jedna ze stron dopuszcza się zwłoki tylko co do części świadczenia, uprawnienie do odstąpienia od umowy przysługujące drugiej stronie ogranicza się, według jej wyboru, albo do tej części, albo do całej reszty niespełnionego świadczenia. Strona ta może także odstąpić od umowy w całości, jeżeli wykonanie częściowe nie miałyby dla niej znaczenia ze względu na właściwości zobowiązania albo ze względu na zamierzony przez nią cel umowy, wiadomy stronie będącej w zwłoce (§ 2).

Sąd Okręgowy wskazał, że powód odebrał od strony pozwanej łącznie 4.265 sztuk pojemników i dokonał zapłaty za te pojemniki ((...) + 23% VAT = 619.022,10 zł). Odbiór pojemników w ilości 690 sztuk nastąpił w dniu 16 lipca 2013 r., natomiast odbiór 3.575 sztuk i zapłata za nie (dopłata do ceny z VAT) nastąpiły w dniu 30 lipca 2013 r., o czym świadczyły dowody WZ (k. – 83 - 84) i przelew (k. – 88). Dokumenty te nie były kwestionowane przez powoda. W oświadczeniu z dnia 6 listopada 2013 r. powód wezwał stronę pozwaną do wydania pozostałych 735 sztuk pod rygorem odstąpienia od umowy w części niewykonanej, jednakże nie wskazał żadnego terminu dla wykonania tego wezwania. Skoro zatem powód odebrał do dnia 30 lipca 2013 r. łącznie 4.265 sztuk i zapłacił za nie bez wyznaczania wcześniej pozwanemu terminu pod rygorem odstąpienia oraz bez zagrożenia takim odstąpieniem, to Sąd a quo wykluczył skuteczność i zasadność odstąpienia od umowy, co do 1980 sztuk, jakiego powód próbował dokonać w oświadczeniu z dnia 4 lutego 2014 r. Trzeba zatem przyjąć, że na dzień 30 lipca 2013 r. obie strony spełniły swoje świadczenia, co do 4265 sztuk (nastąpiła zapłata i wydanie towaru oraz jego przyjęcie bez zastrzeżenia zwrotu i bez zastrzeżeń co do jakości towaru).

Podjęmowane dalej przez powoda czynności w listopadzie 2013 r. i następnie w lutym 2014 r. w ocenie Sądu Okręgowego stanowiły próbę naprawienia braku podjęcia stosownych czynności w dacie, gdy mogły odnieść określony skutek prawny. Z punktu widzenia celu umowy zawartej przez powoda z (...), wykonanie umowy w zakresie 735 sztuk w listopadzie 2013 r., nie miało już żadnego znaczenia, ale strona powodowa nie wykazała, że w dacie 30 lipca 2013 r. (a więc w dacie, gdy doszło do odbioru 3.575 sztuk) nie mogła odebrać pozostałych 735 sztuk z przyczyn leżących po stronie pozwanej. Jak wynika z zeznań świadków, wydanie już 3.575 sztuk spotkało się z trudnościami płatniczymi strony powodowej. Tak więc powód mógł odebrać brakujące pojemniki, gdyby dokonał do nich dopłaty. Ponadto powód w oświadczeniu z dnia 6 listopada 2013 r. także nie określił terminu do dokonania zwrotu, a zatem nawet w tym zakresie nie spełnił warunku z art. 491 § 1 k.c.

Reasumując, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że powód po pierwsze odstąpił od umowy, którą w znacznej części obie strony wykonały i zaakceptowały to wykonanie w dacie, gdy ono miało miejsce (tj. 30 lipca 2013 r.), a po drugie powód w oświadczeniu z dnia 6 listopada 2013 r., wzywając do wydania pojemników nie odwołał się do braku znaczenia wykonania świadczenia przez pozwaną (a więc do podstawy odstąpienia od umowy bez wyznaczania terminu zawartej w art. 492 zd. 2 in fine), pomimo całkowitej utraty, w tej dacie znaczenia wykonania tej umowy dla powoda w świetle jego umowy z (...). Nie było zatem w niniejszej sprawie podstawy do odstąpienia od umowy w świetle art. 492 k.c. Podstawy tej można było co najwyżej poszukiwać w art. 491 k.c. W tym jednak przypadku powód również nie wypełnił dyspozycji tej normy. W konsekwencji Sąd Okręgowy tak sformułowane roszczenie powoda uznał za niezasadne z uwagi na brak skutecznego odstąpienia od umowy i w tym zakresie powództwo oddalił.

Biorąc pod uwagę związanie sądu podstawą faktyczną żądania określonego jako zwrot świadczenia wzajemnego w części objętej oświadczeniem o odstąpieniu od umowy, Sąd Okręgowy nie badał kwestii związanych z poniesioną przez powoda szkodą, w tym z utraconymi korzyściami, gdyż stanowiłoby to orzekanie ponad żądanie.

Co do roszczenia o zapłatę pozostałej części ceny z umowy sprzedaży 500 sztuk pojemników zielonych, zawartej przez powoda z pozwaną, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo i orzeczenie w tej części jest już prawomocne.

O kosztach postępowania Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 172 – 186)

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł powód, zaskarżając go w zakresie punktu 2 i 3 oraz podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 492 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego w sprawie i uznanie, że miało znaczenie dla powoda wykonanie przez pozwaną w części umowy sprzedaży po ustalonym terminie (10 - 12 lipca 2013 r.), w sytuacji, gdy powód nie był w stanie sprzedać nabytych od pozwanej pojemników na rzecz swojego odbiorcy - (...) sp. z o.o. w K., wobec odstąpienia przez tę spółkę od umowy z powodem, jak też po tym okresie na rzecz żadnego innego nabywcy, wobec lawinowego spadku cen i zapotrzebowania na rynku na takie pojemniki;

- art. 492 k.c. w z art. 65 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię i uznanie, że następcze działania powoda, po odstąpieniu od umowy z nim przez (...)

sp. z o.o., po zawinionej zwłoce pozwanej w wykonaniu umowy, które były obliczone tylko na zminimalizowanie szkody poniesionej przez powoda na skutek zwłoki pozwanej, świadczy o tym, że dla powoda miało znaczenie spełnienie świadczenia przez pozwaną nawet po terminie umownym, w sytuacji, gdy mając na uwadze reguły wykładni

oświadczeń woli z art. 65 k.c. w żadnej mierze nie było zamiarem powoda zaliczenie wnioskowanych 735 sztuk pojemników

na poczet ceny z umowy, tylko polubowne rozliczenie między stronami szkody poniesionej przez powoda;

- art. 491 § 1 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię i uznanie, że termin dodatkowy dla dłużnika wyznaczony pod rygorem odstąpienia od umowy, musi być podany przez podanie daty kalendarzowej, w sytuacji, gdy przepis ten mówi tylko o tym, że termin dodatkowy musi być „odpowiedni”, a za taki należy uznać termin, w którym zobowiązuje się dłużnika do wydania rzeczy w terminie dla niego możliwym; w ten sposób powód maksymalnie zabezpieczył interesy pozwanej i dał jej szansę na polubowne załatwienie sporu;

- art. 491 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego w sprawie i uznanie, że powód nie wyznaczył pozwanej żadnego dodatkowego terminu „kalendarzowego” na wykonanie umowy, w sytuacji gdy przedmiotem pisma powoda z 31 października 2013 r., w którym zawarte było uprzedzenie o odstąpieniu od umowy, było też wezwanie pozwanej do zapłaty żądanej kwoty w terminie 7 dni na wskazany rachunek bankowy; zatem zgodnie z dyspozycją art. 491 § 1 k.c. powód wyznaczył pozwanej dodatkowy termin (nawet tak rygorystycznie rozumiany); brak zapłaty przez pozwaną żądanej kwoty w terminie 7 dni dodatkowych sam w sobie stwarzał powodowi podstawę do odstąpienia od umowy po upływie dodatkowego terminu;

- art. 491 § 2 k.c. w zw. z art. 450 k.c. przez ich niewłaściwą wykładnię i uznanie, że zobowiązanie pozwanej wygasło w całości w sytuacji gdy, po pierwsze wydała ona powodowi opłacone przez niego pojemniki tylko w części (co do 4.265 sztuk, z których tylko 3.020 udało się powodowi sprzedać), po drugie - gdy w ogóle nie wydała powodowi istotnej części (750 sztuk) pojemników, pomimo takiego wezwania powoda w celu rozliczenia wartości tych pojemników z własną szkodą, - po trzecie - w sytuacji, gdy wierzyciel nie ma prawnego obowiązku przyjęcia świadczenia częściowego po terminie umówionym, w sytuacji, gdy narusza to jego uzasadniony interes, wreszcie - po czwarte - gdy (jest oczywistym, że pozwana nie wykonała zobowiązania co do wydania 735 sztuk pojemników pod żadnym tytułem prawnym, przy jednoczesnym ustaleniu Sądu Okręgowego, że to na niej spoczywa obowiązek transportu tych pojemników do odbiorcy; zatem w żadnym wypadku nie można uznać, że w tej części zobowiązanie pozwanej wygasło;

2. naruszenia przepisów prawa procesowego, tj.:

- art. 321 k.p.c. przez uznanie w okolicznościach sprawy, że powód w ramach podstawy faktycznej wskazanej w pozwie nie wskazywał swojej szkody poniesionej na skutek zwłoki pozwanej w realizacji umowy, w sytuacji, gdy podstawie tej poświęcona jest cała czwarta strona pozwu, a tym samym błędne uznanie, że rozpoznanie żądania pozwu w oparciu o tę podstawę faktyczną byłoby orzekaniem ponad żądanie pozwu; dodatkowo - w sytuacji - gdy pozwana w żaden sposób nie kwestionowała wyliczeń powoda co do wysokości poniesionej przez niego szkody, a tym samym należało uznać te okoliczności za przyznane (art. 230 k.p.c.);

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 316 k.p.c. przez:

- dokonanie częściowo błędnej oceny materiału dowodowego w sprawie, wyciągnięcie z niego wniosków nielogicznych i sprzecznych z doświadczeniem życiowym, z jednoczesnym obciążaniem powoda ciężarem dowodzenia, co do tego, że powód miał obowiązek wykazania, że w dniu 30 lipca 2013 r. pozwana nie mogła wydać mu pozostałych 735 sztuk pojemników i że powód tej okoliczności nie wykazał, w sytuacji, gdy to pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów przyjęcia i posiadania takiej liczby pojemników na magazynie (brak dowodów przyjęcia tej liczby na magazyn, po odjęciu pojemników wydanych powodowi);
- błędną ocenę, że mogą mieć znaczenie ekonomiczne dla powoda, jako nabywcy pojemników w celu ich odsprzedaży, pojemniki wydane przez pozwaną po terminie, jak też te, których pozwana mu jeszcze nie wydała, w sytuacji, gdy nie ma na nie zainteresowania na rynku, o czym świadczy zaleganie tych pojemników na magazynie zarówno u powoda, jak i u pozwanej.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie zaś o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

(apelacja – k. 203 – 215)

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

(protokół rozprawy apelacyjnej – k. 307)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest nietrafna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Przede wszystkim należy wskazać, że Sąd ad quem podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07 (OSNC 2008/6/55), że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W związku z tym dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli sądu odwoławczego na podstawie przepisu szczególnego (np. art. 380 k.p.c.).

Dalej, podstawowym założeniem postępowania apelacyjnego jest dążenie do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, opartego głównie na materiale zebrany przez sąd pierwszej instancji. Prawdą jest, że sąd odwoławczy, który musi samodzielnie ocenić całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem faktów z zakresu notoryjności powszechnej i urzędowej, faktów przyznanych lub niezaprzeczonych, a także domniemań prawnych, a merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego sprawia, że sąd drugiej instancji zmierza do naprawienia błędów popełnionych przez sąd pierwszej instancji i w tym znaczeniu postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji, to jednak zasadniczo postępowanie dowodowe toczy się przed sądem pierwszej instancji. Trzeba też zaznaczyć, że – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99 (OSNC 2000, nr 1, poz. 17) – art. 382 k.p.c. nie stanowi samodzielnej podstawy działania sądu drugiej instancji, gdyż swą funkcję merytoryczną (rozpoznawczą) sąd ten spełnia, w zależności od potrzeb oraz wniosków stron, posługując się różnymi instrumentami procesowymi i stosując, przez odesłanie ujęte w art. 391 k.p.c., różne przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (np. przepisy o rozprawie, o dowodach, o orzeczeniach itd.). Nie oznacza to jednak, że sąd drugiej instancji zastępuje sąd pierwszej instancji. Gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości sąd drugiej instancji zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. musi uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2007 r., III CSK 61/07, OSNC 2008/10/119). W przedmiotowej apelacji nie wskazano ani na konieczność przeprowadzenia nowych dowodów, ani na konieczność poddania kontroli instancyjnej w trybie art. 380 k.p.c. jakichkolwiek postanowień Sądu a quo odnoszących się do wniosków dowodowych strony powodowej, co czyni a limine bezzasadnym wniosek ewentualny skargi apelacyjnej o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Wbrew chronologii zarzutów apelacyjnych, Sąd ad quem w pierwszej kolejności odniesie się do rzeczywistych zarzutów naruszenia prawa procesowego (którymi są także zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych), gdyż tylko te decydują o trafności lub braku trafności poczynionych ustaleń faktycznych, a te z kolei determinują zastosowanie prawa materialnego, a zatem nie sposób odnosić się najpierw do zastosowania tych ostatnich. Celem postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, przy czym ocena zarzutów odnoszących się do naruszenia prawa materialnego może być dokonana jedynie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy. Oczywiście konsekwencją powyższego jest, że co do zasady rozważenie podniesionych zarzutów naruszenia prawa procesowego, mogącego potencjalnie skutkować błędnymi ustaleniami faktycznymi,

winną poprzedzić ocenę zarzutów materialno-prawnych, zwłaszcza w sytuacji, gdy wywiedziona apelacja zawiera takie rozróżnienie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 marca 2013 r., III AUa 1536/12, LEX nr 1311943).

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. przez uznanie w okolicznościach sprawy, że powód w ramach podstawy faktycznej wskazanej w pozwie nie wskazywał swojej szkody poniesionej na skutek zwłoki pozwanej w realizacji umowy, w sytuacji, gdy podstawie tej poświęcona jest cała czwarta strona pozwu, a tym samym błędne uznanie, że rozpoznanie żądania pozwu w oparciu o tę podstawę faktyczną byłoby orzekaniem ponad żądanie pozwu. Wbrew temu zarzutowi strona powodowa w zakresie powództwa odnoszącego się do zawarcia w dniu 5 lipca 2013 r. umowy sprzedaży przez pozwaną spółkę powodowi 5000 sztuk niebieskich pojemników na śmieci, sprecyzowała swoje powództwo w sposób jednoznaczny, jako powództwo o zapłatę 233.640 zł, co wynika ze strony 7 pozwu. Natomiast charakter tej kwoty – podstawa faktyczna jej żądania, zostały kategorycznie i niedwuznacznie (środkowa część strony, podkreślona przez autora pozwu) opisane na stronie 6 pozwu, jako „żądanie zapłaty pełnej ceny zapłaconej już Pozwanej za niewykonaną przez nią część umowy, tj. ceny 1980 pojemników. Daje to kwotę do zwrotu w wysokości 233.640,00 zł (1980 sztuk * 118 zł = 233.640,00 zł)”. A zatem nieuprawnione jest twierdzenie, że strona powodowa dochodziła w tej sprawie jakiegokolwiek roszczenia odszkodowawczego z tytułu utraconych dochodów, co zresztą wskazywałoby na zastosowanie art. 471 k.c., na który zawodowy pełnomocnik powoda nigdy się nie powołał. Powództwo o zapłatę – jak prawidłowo wskazał Sąd a quo, zostało wywiedzione na podstawie art. 494 k.c., jako skutek odstąpienia od umowy, co było kilka razy opisywane w uzasadnieniu pozwu. Treść powództwa jest powtórzeniem treści pisma powoda z dnia 4 lutego 2014 r., w którym powód złożył oświadczenie o częściowym odstąpieniu od umowy co do 1980 sztuk pojemników i zażądał zwrotu kwoty 233.640 zł, stanowiącej równowartość ceny netto takiej ilości pojemników.

W tym miejscu trzeba koniecznie podkreślić, że strona powodowa od początku, tj. już od momentu realizacji umowy w 2013 r., a także w czasie poprzedzającym wniesienie pozwu, zachowywała się niekonsekwentnie i formułowała sprzeczne oświadczenia woli, od czego skarga apelacyjna (w odniesieniu do pozwu) też nie jest wolna.

W lipcu 2013 r. powód pomimo tego, że twierdził, iż strona pozwana nie dotrzymała terminu dostawy 5000 sztuk pojemników i jego kontrahent odstąpił od umowy z nim, to jednocześnie odebrał i zapłacił pozwanej spółce łącznie za 4265 sztuk tych pojemników. Nie doszło tym samym do odstąpienia przez powoda od umowy w części obejmującej 3575 sztuk dostarczonych – zdaniem powoda, z opóźnieniem. Zostały one odebrane 30 lipca 2013 r. Jednocześnie powód cały czas twierdził, że (...) sp. z o.o. w K. odebrała od niego tylko 2500 sztuk. Powód w lipcu i sierpniu 2013 r. również nie odstąpił od niewykonanej części umowy, tj. od kupna 735 sztuk niebieskich pojemników na śmieci, a mimo tego nie reagował na wezwania ze strony pozwanej spółki z pierwszej połowy sierpnia 2013 r. wzywające go do odbioru tychże 735 sztuk pojemników i zapłacenia za nie.

Dopiero w piśmie z dnia 31 października 2013 r. powód wezwał pozwaną do wykonania reszty umowy i zapłaty odszkodowania, dokonał potrącenia kwoty stanowiącej cenę tych pojemników, czyli cenę z wezwania do zapłaty (106.677,90 zł) ze swoją wierzytelnością w kwocie 126.557,40 zł, wyliczoną jako kwota stanowiąca równowartość utraconego zysku od pojemników, które miało zakupić u niego (...), a z których częściowo zrezygnowało (czyli od 1980 sztuk) oraz kwota realnej szkody, jakiej powód doznałby, gdyby dokonał odsprzedaży nieodebranych pojemników w ilości 735 sztuk w cenie, którą mu zaoferowano za przedmiotowe pojemniki. Ostatecznie powód stwierdził, że do zapłaty na jego rzecz pozostała tylko kwota 19.879,50 zł. Jak trafnie wskazał już Sąd Okręgowy, z kolei pismem z dnia 4 lutego 2014 r. powód sprzecznie z przedsądowym wezwaniem do wykonania umowy z dnia 31 października 2013 r., na podstawie art. 494 k.c. w zw. z art. 492 k.c. w zw. z art. 491 § 2 k.c. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy w zrealizowanej przez pozwaną części, tj. co do 1.980 sztuk pojemników (zabranych w lipcu 2013 r.). Jednocześnie wezwał pozwaną do natychmiastowego zwrotu zapłaconej kwoty 233.640 zł (118 zł x 1.980 sztuk). Także i w tym piśmie powód nie odstąpił od umowy w zakresie 735 sztuk oraz nie wezwał strony pozwanej do wydania tych pojemników.

A zatem powód w jednym przypadku uznaje się za właściciela brakujących 735 pojemników na śmieci w kolorze niebieskim i płaci za te pojemniki poprzez dokonanie potrącenia, a w drugim przypadku odstępuje od umowy, ale nie w części dotyczącej tych 735 sztuk, tylko w części dotyczącej 1980 sztuk pojemników, które zostały mu dostarczone

w lipcu 2013 r. i za które w lipca 2013 r. zapłacił. Przy czym sporne 735 sztuk pojemników nie jest częścią składową owej liczby 1980 sztuk.

Dodatkowo powód zarówno w piśmie z dnia 31 października 2013 r. jak i w pozwie, na co zwracała uwagę pozwana spółka i co – wbrew stanowisku skarżącego – kwestionowała, przedstawia wyliczenia, które nie przystają do realiów sprawy. Po pierwsze, cena jednego pojemnika na śmieci w kolorze niebiskim o poj. 120 litrów ustalona przez strony wynosiła 118 zł netto, a 145,14 zł brutto. Powód w lipcu 2013 r. miał możliwość sprzedania tego samego pojemnika swojemu kontrahentowi w postaci (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. za cenę brutto 161,13 zł, a zatem różnica w cenie, stanowiąca zysk powoda wynosiła 15,99 zł brutto i 13 zł netto za jedną sztukę. Wskazywana przez powoda w piśmie i w pozwie różnica 43,13 zł za sztukę nie znajduje żadnego uzasadnienia faktycznego. Po drugie, powód nie udowodnił, że nie sprzedał odebranych w lipcu 2013 r. 1980 sztuk pojemników innemu kontrahentowi niż (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. i to w dodatku za cenę niższą niż cena 161,13 zł brutto. Tym samym również strata w postaci spadku ceny jednego pojemnika na śmieci nie mogłaby być liczona w odniesieniu do 1980 sztuk. Po trzecie, powód nie odebrał od pozwanej spółki tylko 735 sztuk i pomijając okoliczność, z jakiej przyczyny tego nie zrobił, to tym samym utracił zysk jedynie w wysokości 735 sztuk x 13 zł netto, co daje 9555 zł netto lub 11.752,65 zł brutto. Szkoda w postaci spadku ceny jednej sztuki – przy przyjęciu 58 zł netto za sztukę zgodnie z twierdzeniami samej strony powodowej, może być liczona jedynie w odniesieniu do 735 sztuk, a zatem wynosi 42.630 zł netto. Ogółem odszkodowanie za 735 sztuk wynosi 52.185 zł, co nijak się ma do dochodzonej kwoty 233.640 zł. Po czwarte, o czym będzie jeszcze mowa dalej, powód nie udowodnił, że 735 sztuk pojemników nie było gotowych do odebrania najpóźniej w dniu 30 lipca 2013 r., a zatem nie odebranie tych pojemników przez powoda nie może powodować w świetle normalnego związku przyczynowo - skutkowego odpowiedzialności pozwanej spółki nawet w wysokości 52.185 zł.

Nie są zasadne zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 316 k.p.c. Postać tego zarzutu sprecyzowana jako błędna ocena wyrażająca się tym, że mogą mieć znaczenie ekonomiczne dla powoda, jako nabywcy pojemników w celu ich odsprzedaży, pojemniki wydane przez pozwaną po terminie, jak też te, których pozwana mu jeszcze nie wydała, w sytuacji, gdy nie ma na nie zainteresowania na rynku, o czym świadczy zaleganie tych pojemników w magazynie zarówno u powoda, jak i u pozwanej, nie ma w istocie charakteru naruszenia prawa procesowego i nie odnosi się ani do oceny mocy dowodowej, ani wiarygodności materiału dowodowego. Ocena taka miałaby znacznie przy materialno – prawnym rozważaniu istnienia szkody powoda, gdyby przedmiotem żądania było odszkodowanie za niewłaściwe wykonanie umowy. Z przyczyn wskazanych wyżej w realiach tej sprawy taka ocena nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Natomiast postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 316 k.p.c. poprzez dokonanie częściowo błędnej oceny materiału dowodowego w sprawie, wyciągnięcie z niego wniosków nielogicznych i sprzecznych z doświadczeniem życiowym, z jednoczesnym obciążaniem powoda ciężarem dowodzenia, co do tego, że powód miał obowiązek wykazania, że w dniu 30 lipca 2013 r. pozwana nie mogła wydać mu pozostałych 735 sztuk pojemników i że powód tej okoliczności nie wykazał, w sytuacji, gdy to pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów przyjęcia i posiadania takiej liczby pojemników na magazynie (brak dowodów przyjęcia tej liczby na magazyn, po odjęciu pojemników wydanych powodowi); stanowi wyraźne nieporozumienie. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. odnosi się do oceny dowodów, natomiast art. 6 k.c. przewidujący rozkład ciężaru dowodu jest związany z przepisem prawa procesowego, ale w postaci art. 232 zd.1 k.p.c. stanowiącym o obowiązku stron wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Z kolei art. 316 k.p.c. nie pozostaje w związku z rozkładem ciężaru dowodu, a jedynie wskazuje, że sąd wydaje orzeczenie co do istoty sporu według stanu faktycznego istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy (zasada aktualności orzeczenia).

Apelujący nie wskazał na czym polega naruszenie przez Sąd a quo art. 233 § 1 k.p.c., a zatem już tylko z tej przyczyny zarzut ten jest oczywiście nietrafny. Podkreślić trzeba, że zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych sprowadzają się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Skuteczność tych zarzutów wymaga zaś nie tylko hasłowo zaznaczonej nieprawidłowości, ale konieczności wskazania konkretnych dowodów, które zostały wadliwie ocenione, czy określenia zasad doświadczenia życiowego, którym uchybiono, ale także tych elementów

materiału dowodowego, które Sąd Okręgowy zdaniem skarżącego pominął wydając zaskarżony wyrok. Tak więc zarzut naruszenia tego przepisu jest całkowicie chybiony.

Natomiast nie miało miejsca naruszenie zasady rozkładu ciężaru dowodu w rozumieniu art. 6 k.c. To powód odstąpił od umowy wiążącej strony i zatem to powód winien był wykazać, że realizacja tej umowy nastąpiła po upływie terminu uzgodnionego przez strony i utraciła dla niego znaczenie ekonomiczne. Tyle, że powód odstąpił od tej części umowy, która bezspornie została wykonana i rozliczona pomiędzy stronami. Powód przyjmując w dniu 30 lipca 2013 r. 3575 sztuk pojemników na śmieci w kolorze niebieskim i płacąc za nie pełną kwotę jednoznacznie wskazał, że ostatecznie akceptuje termin wykonania świadczenia przez pozwaną spółkę. Na te okoliczności zostały wystawione dokumenty w postaci dowodu WZ i przelewu dokonanego przez powoda na rzecz pozwanej spółki. Charakterystyczne jest, że w oświadczeniu z dnia 6 listopada 2013 r. powód wezwał stronę pozwaną do wydania pozostałych 735 sztuk, pod rygorem odstąpienia od umowy w części dotyczącej właśnie tych pojemników, czyli w części niewykonanej, co było logicznie i juretycznie uzasadnione. Dlaczego natomiast oświadczenie z dnia 4 lutego 2014 r. dotyczy odstąpienia od wykonanej części umowy, nie zostało wyjaśnione do chwili obecnej.

W tej sytuacji nietrafne są wszystkie zarzuty naruszenia prawa materialnego. Sąd ad quem podziela wywody juretyczne Sądu a quo odnoszące się do zastosowania i wykładni art. 491 § 1 k.c. i art. 494 k.c. Dodatkowo trzeba tylko zaznaczyć, że zupełnie niezrozumiałą jest dla tutejszego Sądu zarzut naruszenia art. 65 k.c., a zarzut naruszenia art. 450 k.c. jest bezpodstawny gdyż powód w tej sprawie nie zgłosił powództwa o wydanie 735 sztuk pojemników i nie od tej części umowy odstąpił.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 6 pkt. 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 461 ze zm.), mając na uwadze datę wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji.